

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku "M. T." spol. s.r.o. z siedzibą w B., Republika Słowacji  
przy uczestnictwie I. J. i G. W.

o zakazanie prowadzenia działalności gospodarczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 2 marca 2016 r.,

skarg kasacyjnych uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w C.

z dnia 2 września 2014 r.,

**1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt I (pierwszym), II (drugim)  
oraz IV (czwartym) i oddala apelację wnioskodawcy w dalszej  
części;**

**2) obciąża wnioskodawcę kosztami postępowania w obu  
instancjach oraz postępowania kasacyjnego, pozostawiając ich  
szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie  
pierwszej instancji.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił wniosek M.T. spol.s.r.o. w B. (Słowacja) o orzeczenie wobec G. W. i I. J. zakazu na okres 10 lat prowadzenia działalności gospodarczej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu. Z ustaleń wynika, że uczestnicy postępowania pełnili, do czerwca 2008 r., funkcje członków zarządu w jednoosobowej spółce Skarbu Państwa o nazwie „P. Z.” Spółka Akcyjna w Z. W dniu 29 października 2009 r. została ogłoszona, na wniosek jednego z wierzycieli, upadłość likwidacyjna tej spółki. Wnioskodawca pozostawał ze spółką „P. Z.” w stałych stosunkach handlowych, jako sprzedawca surowej bawełny. Płatności wynikające z wystawionych faktur regulowane były z kilkumiesięcznym opóźnieniem, a od 14 lipca 2008 r. do 15 października 2008 r. nie były regulowane wcale. Wierzytelność z tego tytułu, w kwocie 843 357,41 zł, została umieszczona na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Członkowie zarządu upadłej spółki nie informowali sprzedawcy o jej stanie finansowym, zapewniali go, że płatności zostaną uregulowane i zamawiali kolejne partie bawełny nawet po wszczęciu postępowania upadłościowego.

Spółka „P. Z.” zatrudnia ok. 400 pracowników i funkcjonuje w regionie objętym strukturalnym bezrobociem. Problemy finansowe pojawiły się w 2003 r. Przyjęty wówczas plan restrukturyzacji spółki i podwyższenie kapitału zakładowego o kwotę 6 600 000 zł, uzyskaną z objętych przez Skarb Państwa emisji akcji, nie przyniosły rezultatu. W okresie od 30 września 2007 r. do 28 października 2008 r. następowało stałe obniżanie wartości spółki, a jej aktywa zmniejszyły się o 17 805 929,18 zł.

W 2007 r. zarząd spółki podjął starania o uzyskanie pomocy publicznej. Minister Skarbu Państwa w dniu 12 marca 2008 r. wyraził wolę udzielenia spółce dodatkowej pomocy w kwocie 10 360 000 zł, przeznaczonej na wdrożenie rozpoczętego w 2003 r. procesu restrukturyzacji. Udzielenie pomocy publicznej uzależnione było od akceptacji Komisji Europejskiej, ponadto przed wypłaceniem środków w ramach każdej transzy spółka zobowiązana była do składania

oświadczenia, że nie został rozpoczęty proces przygotowania wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego lub likwidacji. W związku z ubieganiem się spółki o pomoc publiczną jeden z jej wierzycieli, tj. [...] Bank, w dniu 12 grudnia 2007 r. przedłużył termin spłaty kredytu o trzy lata, z możliwością dalszej prolongaty. W dniu 9 czerwca 2008 r. spółka otrzymała informację z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o notyfikacji projektu pomocy publicznej Komisji Europejskiej.

Równocześnie podejmowane były w spółce działania zmierzające do poprawy kondycji finansowej. W czerwcu 2008 r. rozpoczęto przeprowadzanie zwolnień grupowych. W marcu 2008 r. zarząd zwrócił się do Ministra Skarbu Państwa o natychmiastowe dokapitalizowanie, przeprowadzenie prywatyzacji w krótkim czasie i podjęcie decyzji co do dalszego istnienia spółki. W dniu 19 września Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło uchwałę o dalszym istnieniu spółki do czasu zakończenia próby prywatyzacji.

Sąd Rejonowy uznał, że uczestnicy postępowania, jako członkowie zarządu biorący udział w sprawowaniu bieżącego zarządu, zorientowani w sytuacji finansowej spółki, mieli, stosownie do art. 21 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, obowiązek złożenia wniosku o upadłość spółki w terminie 14 dni od zaistnienia stanu niewypłacalności. Spółka stała się niewypłacalna w końcu trzeciego kwartału 2007 r. Wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony dopiero 12 marca 2008 r., przy czym nie uczynili tego członkowie zarządu, lecz jeden z wierzycieli. Konsekwencją niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest, zgodnie z art. 373 ust. 1 pkt 1 przytoczonej ustawy, możliwość zastosowania sankcji w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji w tym przepisie określonym. Sankcja ta może być orzeczona, jeżeli członkowie zarządu ponoszą winię w niezgłoszeniu wniosku.

W ocenie Sądu Rejonowego, uczestnikom postępowania winy jednak nie można przypisać. O braku winy świadczą, zdaniem Sądu, następujące przesłanki:

- podejmowanie intensywnych działań zmierzających do restrukturyzacji przedsiębiorstwa i uzyskania pomocy publicznej

- uzyskanie zapewnienia Ministra Skarbu Państwa o gotowości udzielenia pomocy publicznej
- toczący się proces prywatyzacji spółki i złożenie wstępnych ofert kupna akcji
- notyfikowanie projektu pomocy publicznej Komisji Europejskiej
- wyrażenie woli dalszego kredytowania spółki przez instytucje finansujące.

Zdaniem Sądu, te okoliczności, a także inne działania zarządu zmierzające do pozyskania środków finansowych wskazują, że uczestnicy nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości, mając uzasadnione podstawy do przyjęcia, że obiecana pomoc przywróci płynność finansową, nie ponoszą zatem winy. Oznacza to, że nie została spełniona przesłanka orzeczenia omawianej sankcji. Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy uznał również, że gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony później, w maju 2008 r., to, przy założeniu że majątek spółki zostałby sprzedany po cenach nie niższych niż wartość bilansowa, zobowiązania zostałyby spłacone w całości. Istotne znaczenie ma też, w ocenie Sądu, aspekt społeczny, bowiem podejmowane działania zmierzały do utrzymania miejsc pracy w regionie objętym strukturalnym bezrobociem.

Postanowienie powyższe zostało zmienione w dniu 2 września 2014 r. przez Sąd Okręgowy w C., który, uwzględniając częściowo apelację wnioskodawcy, pozbawił obu uczestników na okres trzech lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz prawa pełnienia przez ten okres funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu., oddalając apelację w pozostałej części.

Sąd Okręgowy podzielił poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, odmiennie natomiast ocenił kwestię zawinienia. Sąd ten podkreślił, że wina, o jakiej mowa w art. 373 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, odnosi się wyłącznie do zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie, nie dotyczy zaś działań, które do stanu niewypłacalności doprowadziły. Pojęcie winy obejmuje element obiektywny, czyli niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, oraz element subiektywny, dotyczący stosunku woli

i świadomości działającego do swojego czynu. Oba te elementy istnieją. Uczestnicy nie zgłosili wniosku w terminie wbrew wymogowi ustawowemu, co świadczy o zaistnieniu elementu obiektywnego. Mieli też świadomość niewypłacalności spółki pomimo podejmowanych starań o dokapitalizowanie. Podejmowane działania były nieskuteczne, a uczestnicy, mając świadomość niewypłacalności spółki, prowadzili nadal działalność gospodarczą. Obowiązywał ich, jako uczestników obrotu gospodarczego, podwyższony standard działalności, który należy odnosić także do wykonywania obowiązków wynikających z ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, zatem podwyższony standard staranności do tyczy także obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość w terminie. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodzą żadne okoliczności, które usprawiedliwiają zaniechanie złożenia przez uczestników tego wniosku. Za pozbawioną znaczenia uznał okoliczność, że spółka jest własnością Skarbu Państwa, w której strategiczne decyzje podejmuje właściciel. Aktywność uczestników, mającą na celu poprawę kondycji finansowej spółki, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przy określaniu czasu, w jakim ma obowiązywać orzeczona sankcja. Zdaniem Sądu, okres trzech lat jest wystarczający i adekwatny do stopnia przewinienia.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyli skargami kasacyjnymi obaj uczestnicy postępowania. I. J. zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 373 ust. 1 oraz art. 373 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że można mu przypisać winę w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy zaszły okoliczności wyłączające winę (bezprawność jego czynu) w postaci uzasadnionego obiektywnie oczekiwania na poprawę sytuacji finansowej spółki, której był członkiem zarządu. G. W. również zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 373 ust. 1 tej ustawy przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do przypisania winy uczestnikowi w niezłożeniu w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości wystarczy fakt, że był on osobą upoważnioną do reprezentowania spółki, a sama spółka spełniała zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe przesłanki do ogłoszenia upadłości, podczas gdy winę w ujęciu cywilnoprawnym można przypisać osobie tylko wówczas, gdy zachowuje się ona niezgodnie z obowiązującymi normami postępowania, a ponadto jej subiektywna

wola i świadomość w stosunku do czynu również podlega negatywnej ocenie z punktu widzenia zasad rozważliwego i starannego działania przypisanym dla danej funkcji.

W konkluzji obaj skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego postępowania. G. W. wniósł ponadto o przekazanie sprawy do ponownego orzekania Sądowi drugiej instancji, zaś I. J. o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji i oddalenie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ze względu na tożsamość podstaw kasacyjnych obu skarżących uzasadniona jest łączna ocena podnoszonych w skargach zarzutów. Odnoszą się one do przesłanki winy, określonej w art. 373 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst Dz. U. z 2015 r., poz. 233) w brzmieniu obowiązującym w czasie powstania obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a więc w jej brzmieniu określonym w tekście pierwotnym (nazwa ustawy w brzmieniu pierwotnym – Prawo upadłościowe i naprawcze; dalej: p.u.n.), zatem do tej kwestii należy ograniczyć rozważania.

Zgodnie z przytoczonym przepisem, sąd mógł orzec pozbawienie na okres od trzech do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu osoby, która ze swej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości, że obiektywnie istniał stan niewypłacalności spółki, nakładający na członków zarządu obowiązek złożenia takiego wniosku. Nie może być również kwestionowane, że członkowie zarządu mieli świadomość kondycji finansowej spółki, zatem mieli, a na pewno powinni mieć, świadomość wynikających z tego stanu obowiązku, określonego w przepisach ustawy. Świadomość obowiązku prawnego i skutków jego niedopełnienia mieści się niewątpliwie w pojęciu subiektywnego elementu winy. Sąd Okręgowy uznał, że sama ta świadomość, w powiązaniu z elementem obiektywnym, wystarczy do

przypisania skarżącym winy i w konsekwencji do zastosowania sankcji określonej w przytoczonym przepisie. Ocena ta nie jest jednak trafna.

Wina jest niewątpliwie koniecznym elementem zastosowania sankcji, stwierdzenie jej braku nakazuje zatem oddalenie wniosku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak jednolicie, że nawet w razie jej stwierdzenia orzeczenie zakazu przewidzianego w art. 373 ust. 1 p.u.n. ma charakter fakultatywny (por. m.in. postanowienia z dnia 22 sierpnia 2007 r., II CSK 45/07, OSP 2009, nr 3, poz. 34; z dnia 13 stycznia 2010 r. II CSK 364/09; z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 379/08; z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 460/06; z dnia 14 lutego 2006 r. II CSK 14/05; z dnia 15 grudnia 2005 r. II CSK 15/05 wszystkie niepubl.). Samo zatem stwierdzenie winy w działaniu upadłego nie ma przesądającego znaczenia dla orzeczenia zakazu. Tym bardziej nie można tego zakazu orzec w braku winy zobowiązanego do złożenia stosownego wniosku. Decydujący wpływ mają zatem wina, jej stopień oraz skutki podejmowanych działań, bowiem mogą one oddziaływać na decyzję sądu o oddaleniu wniosku w konkretnej sytuacji.

Zakaz, o jakim mowa w art. 373 p.u.n. jest sankcją cywilną o charakterze prewencyjnym. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że jest ona zbliżona do sankcji karnej, określonej w art. 41 kodeksu karnego, ponieważ, w odróżnieniu od rozwiązań typowych dla prawa cywilnego, stanowi dolegliwość o charakterze głównie osobistym (zob. m.in., wskazane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 45/07, niepubl.). Z tego właśnie względu szczególne znaczenie dla przypisania winy i ewentualnie jej stopnia ma „element subiektywny”, a więc przesłanki, jakimi kierował się zobowiązany, nie wypełniając obowiązku określonego w art. 373 p.u.n. Ocena, czy zobowiązanym można przypisać winę, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, wymaga analizy ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że przypisanie skarżącym winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości budzi zasadnicze wątpliwości. Z ustaleń wynika, że czynili wiele starań, mających na celu uchronienie reprezentowanej spółki od upadłości. Istniało bardzo duże prawdopodobieństwo

dofinansowania reprezentowanej przez uczestników spółki ze środków publicznych i prywatnych. Bardzo prawdopodobny był również plan restrukturyzacyjny czy zamierzenia prywatyzacji. Istotne znaczenie dla oceny, czy skarżącym można przypisać winę za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości ma fakt notyfikacji Komisji Europejskiej planu pomocy publicznej oraz uzależnienie wypłaty każdej transzy od złożenia przez spółkę oświadczenia, że nie znajduje się w stanie upadłości lub likwidacji. Zgłoszenie wniosku o upadłość oznaczałoby zatem pozbawienie się możliwości uzyskania pomocy publicznej, a tym samym brak możliwości dalszego prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę i likwidację znaczącego na rynku zakładu pracy. Świadomość tych skutków należało również wziąć pod uwagę przy ocenie zawinienia.

Ustalone w sprawie okoliczności prowadzą zatem do uznania za zasadne twierdzeń skarżących, że, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, obiektywnie uzasadnione i wynikające z dokumentów oczekiwanie na rychłą poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorcy oraz podejmowanie działań mających na celu poprawę sytuacji finansowej reprezentowanego przedsiębiorstwa, utrzymanie jego konkurencyjności na rynku, utrzymanie miejsc pracy, a ponadto w zgodzie z wolą i stanowiskiem jedyne go akcjonariusza spółki - Skarbu Państwa, stanowi o braku ich zawinienia, co czyni zastosowanie sankcji określonej w art. 373 p.u.n. wadliwym.

Sąd Najwyższy nie podziela natomiast wyrażonego w skardze kasacyjnej I. J. poglądu odnośnie do możliwości zastosowania do odpowiedzialności na podstawie art. 373 p.u.n. art. 26 k.k. albo art. 424 k.c. w drodze analogii. Skarżący podniósł, że określona w tych przepisach konstrukcja stanu wyższej konieczności może być zastosowana dla wyłączenia bezprawności czynu polegającego na niezgłoszeniu wniosku o upadłość. Prowadziłoby to do nieorzeczenia określonego w przepisie zakazu mimo spełnienia przedmiotowych przesłanek czynu. Zastosowanie tej analogii nie jest jednak uzasadnione. Sankcja przewidziana w art. 373 p.u.n. jest wprawdzie zbliżona do środka karnego określonego w art. 41 k.c., jednak nie jest tożsama, zwłaszcza, że cel sankcji karnych i cywilnych jest rozbieżny. Stosowanie tej analogii jest przy tym zbędne, skoro podstawę do oceny zawinienia i jego stopnia daje przepis art. 373 p.u.n. Nie ma też podstaw do stosowania przez analogię art. 474 k.c., bowiem przepis ten przewiduje istnienie określonych



przesłanek powstania stanu wyższej konieczności, wyłączającej odpowiedzialność odszkodowawczą sprawcy szkody (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CK 144/02, LEX nr 55104). Sankcja z art. 373 p.u.n. nie ma charakteru odszkodowawczego, lecz prewencyjny, a jej celem nie jest odwrócenie bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa, ale prewencyjne powstrzymanie określonych osób od uczestnictwa w obrocie gospodarczym przez określony czas.

Z tych względów, uznając podstawę naruszenia prawa materialnego za oczywiście uzasadnioną oraz w braku kasacyjnych podstaw naruszenia przepisów postępowania, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. Wniosek o orzeczenie co do istoty sprawy złożył jeden ze skarżących, jednak wobec tożsamyh w istocie zarzutów podniesionych w skargach kasacyjnych różnicowanie sytuacji procesowej skarżących nie było zasadne.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c.

eb